

9. Scena

Stańmy w świetle reflektorów, na środku sceny Teatru im. [imienia] Juliusza Słowackiego w Krakowie. Przed nami puste rzędy foteli i rozświetlone balkony widowni czekają na widzów. Scena – jak pisał Stanisław Wyspiański w „Wyzwoleniu – liczy „dwadzieścia kroków wszerz i wzdłuż”, a wysokość przestrzeni nad sceną to około 10 [dziesięciu] metrów. Ściany pomalowane są czarną farbą, a podłogę pokrywają deski z ciemnego drewna.

Za kulisami, po lewej stronie sceny, mieści się stanowisko inspicjenta, czyli osoby dbającej o prawidłowy przebieg przedstawienia. Stanowisko to jest niewidoczne dla publiczności. Inspicjent ma do dyspozycji przyciski do świateł, mikrofon służący do porozumiewania się z artystami przebywającymi za sceną oraz dźwignię do opuszczania żelaznej kurtyny, pełniącej funkcję zapory przeciwpożarowej.

Z prawej strony sceny mieści się sznurownia, czyli miejsce, w którym za metalową siatką wiszą pionowo grube sznury, stalowe liny, bloki i dźwignie. Sznurownia zajmuje całą przestrzeń nad sceną. Gdy teatr stoi pusty, jest widoczna z widowni, szczególnie gdy znajdujemy się w prawej części parteru, natomiast podczas spektakli jest zazwyczaj zasłonięta dekoracjami i niewidoczna dla widzów. Jej elementy służą do opuszczania i podnoszenia kurtyny oraz dekoracji. Scena została wyposażona także w sztankiety, czyli metalowe pręty umocowane poziomo na linach w nadsceniu, na których zawieszają się dekoracje teatralne. Za nami, za tylną ścianą, znajdują się schody prowadzące na nadscenie i podscenie.

Podejźmy kilka kroków do przodu mijając zamkniętą zapadnię, czyli jeden z zamykanych otworów w scenie, służących do spektakularnych wejść i zniknięć postaci lub elementów scenografii.

Stoimy teraz przy rampie sceny, czyli tuż przy jej krawędzi. Stąd dobrze widzimy rozświetloną, bogato zdobioną kolorami złota i purpury widownię. Scenę od strony

widowni okala szeroka, złożona rama. W jej górnej, centralnej części umieszczony został herb Krakowa, a tuż po nim fresk imitujący ozdobną kurtynę.

Audiodeskrypcja: Anita Fidyka, Fundacja Siódmy Zmysł. Konsultacja merytoryczna: Diana Poskuta. Czytał Tomasz Wysocki – aktor Teatru Słowackiego.